

# Karolina Lizer, Pod Lasem

Hej pod lasem płonie świt  
Światu znowu trochę wstyd  
Rozkołysał wody dzban  
Skropił lica pięknych pań  
Kroczył Jędrus drogą w siną dal  
Nie zobaczył ludzi ani miast  
Nie rozumiał widział tylko blask  
Co wspomnieniem był z dawnych lat  
Przebudzony przedziwnego snu  
Szukał siebie pośród wielu dróg  
Chociaż widział w każdej mały ślad  
To do celu nie był szlak  
Kroczył Jędrus drogą w siną dal  
Zgubił buty, zgubił płaszcz  
Pod palcami poczuł zimny gruz  
I złowieszczy usłyszał huk  
Gnał przed siebie, chociaż brakło tchu  
Przez pustkowie mimo bosych nóg  
Chociaż pusto, dookoła szum  
A prowadził go już sam Bóg  
Hej pod lasem przyszedł zmierzch  
Co uciszył płacz i śmiech  
Hej pod lasem Jędrus zgasł  
Został po nim..